

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

28 grudnia

1949 r.

Rok V

Nr 356

(1619)



Dokumenty dotyczące pobytu Lenina w Polsce w darze dla Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina

MOSKWA (PAP). W przedostatnim dniu swego pobytu w Moskwie, tj. 23 grudnia br., kierownik delegacji polskiej, która bawiła w Moskwie w związku z uroczystościami obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — generał Franciszek Jóźwiak - Witold — wręczył dyrektorowi Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP (b) — Pospielowowi jako dar polskich mas pracujących, wyrażający ich uczucia czci i miłości dla Stalina, oryginalne materiały historyczne i zdjęcia, dotyczące pobytu Lenina w Krakowie, Poroninie oraz w więzieniu w Nowym Targu.

Dyrektor Pospielow wyraził delegacji polskiej i jej kierownikowi w imieniu Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina serdeczne podziękowanie za ten — jak stwierdził — cenny dar.

Komunikat kancelarii cywilnej Prezydenta RP

W związku z licznymi pytaniami kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. komunikuje, że przedstawiciele organizacji społeczno - politycznych i instytucji oraz osoby prywatne, pragnące przekazać życzenia noworoczne obywatelowi Prezydentowi R. P., będą mogły dnia 1 stycznia 1950 r. w godzinach od 12 do 15 składać podpisy w księdze życzeń wyłożonej w Belwederze.

Amerykańskie opetyty na Formozę

NOWY JORK, 27.12. Znany dziennikarz amerykański Drew Pearson, donosi w „Daily Mirror”, że generał Mac Arthur zwrócił się do Waszyngtonu z projektem okupacji przez Stany Zjednoczone Formozy i ogłoszenia o przynależności tej wyspy do Japonii.

„Do chwili propozycji Mac Arthura — pisze Pearson — dowództwo amerykańskie wypowiadało się za pozostawieniem status quo na Formozie. Obecnie jednak dowództwo to postanowiło zalecić rządowi ogłoszenie Formozy za terytorium Japonii oraz przesłanie tam amerykańskiej piechoty morskiej”.

Tragiczny bilans świąt w USA

NOWY JORK, 27.12. W ciągu tego rocznych świąt zginęło w Stanach Zjednoczonych około 500 osób. 350 z nich zostało zabitych w wypadkach ulicznych, zaś ponad 60 zginęło w płomieniach.

Masowe tępienie ludzi

bombami bakteriologicznymi zawierającymi ładunki zarazków dżumy, cholery i tyfusu Proces japońskich zbrodniarzy wojennych w Chabarowsku

MOSKWA. 25 grudnia br., przed trybunałem wojskowym w Chabarowsku rozpoczął się proces byłych wojskowych armii japońskiej, oskarżonych o przygotowywanie i stosowanie broni bakteriologicznej.

Przed trybunałem pod przewodnictwem sędziego wojskowego generała D. Czertkowa, stanęli następujący japońscy zbrodniarze wojenni: Yamada Otozoo, Kadzicuka, Riudzi, Takachasi, Takaacu, Kawasima Kios, Nisi Tosichide, Karasawa Tomio, Onoye Masao, Sato Siundzi, Hirazakura Dzensaku, Mitomo Kadzuo, Kikuczi Norimicu i Kurusima Yudzi.

Oskarżenie popiera prokurator L. Smirnow, broni oskarżonych 8 adwokatów.

Akt oskarżenia charakteryzuje wyrafinowaną, zbrodniczą działalność oskarżonych, przypominając na wstępie że imperialistyczna Japonia w ciągu długich lat była głównym ośrodkiem agresji na Dalekim Wschodzie. W spisku z hitlerowskimi Niemcami i faszystowskimi Włochami imperialiści japońscy planowali, rozpoczęli i prowadzili wojny agresywne przeciw miłującym pokój narodom, by wspólnie z faszystowskimi Niemcami zdobyć panowanie nad światem.

Akt oskarżenia cytuje wypowiedzi „ideologa” japońskiej kliki militarystycznej Hasimato Kingaro, z których wynika, że imperialiści japońscy zmierzali do utworzenia tzw. „Wielkiej Azji Wschodniej”, czyli do opanowania poza Mandżurią — Chin, radzieckiego Dalekiego Wschodu, archipelagu Malajskiego, Indonezji, brytyjskich Indii Wschodnich, Afganistanu, Australii, Nowej Zelandii, Wysp Hawajskich, Filipin oraz innych wysp Oceanu Spokojnego i Indyjskiego.

Agresja przeciw ZSRR, który w planach imperialistów japońskich określony był jako „obiekt nr 1” — traktowana była jako główne ich zadanie.

Akt oskarżenia, opierając się na materiałach śledztwa, zarzuca oskarżonym przygotowanie na szeroką skalę oraz stosowanie środków masowego tępienia ludzi — broni bakteriologicznej.

Akt oskarżenia stwierdza, iż wkrótce po okupowaniu Mandżurii, japoński sztab generalny i ministerstwo wojny zorganizowały tam specjalne laboratorium bakteriologiczne, kierowane przez generała „służby lekarskiej” Isii Siro.

Jak wynika z zeznań jednego z oskarżonych, byłego generała „służby lekarskiej” w armii japońskiej — Kawasima Kios, zgodnie z tajnymi rozkazami cesarza japońskiego Hirohito, w latach 1935—1938 utworzono na terenie Mandżurii dwie tajne formacje wojskowe, których zadaniem było przygotowanie i prowadzenie wojny bakteriologicznej. W 1941 r., po najeździe hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki, pierwsza z nich pod dowództwem Isii Siro nazwana została „oddziałem nr 731”, druga zaś pod dowództwem generała Wakamatsy „oddziałem nr 100”.

W skład tych formacji wchodziły wybitni specjaliści — bakteriologowie, wielka ilość pracowników naukowych i technicznych. O rozmiarach ich świadczy np. to, iż „oddział nr 731” liczył około 3.000 pracowników. Oba oddziały dysponowały gęstą siecią filii, rozmieszczonych w poszczególnych jednostkach armii kwantuńskiej, na podstawowych odcinkach strategicznych wzdłuż granicy ze Związkiem Radzieckim.

Oddziały bakteriologiczne i ich filie podporządkowane były bezpośrednio głównodowodzącemu armii kwantuńskiej — generałowi Umedzu Yosidzro, a następnie oskarżonemu w tym procesie — generałowi Yamada Otozoo. Przyznał to całkowiście również oskarżony Yamada, który zeznał, iż Japonia prowadziła przygotowania do wojny bakteriologicznej nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ale i innym państwom.

Formacja nr 731, która posiadała 8 oddziałów, zajmowała się badaniami i hodowlą zarazków dżumy, cholery, zgorzeli gazowej, węglik, tyfusu brzuszno, paratyfusu i innych bakterii chorobotwórczych.

Drugi oddział tej formacji produkował specjalne rodzaje broni dla rozpowszechniania zarazków, w formie wiecznych piór, lasceczek porcelanowych, bomb lotniczych itd., oraz kontrolował skuteczność działania śmiertelnej broni bakteriologicznej, wykorzystując w tym celu specjalne samoloty i poligon na stacji Anda.

Czwarty oddział formacji zajmował się masową produkcją bakterii w specjalnej fabryce. O mocy wytwórczej tej straszliwej fabryki śmierci świadczy to, iż formacja nr 731 mogła w ciągu kilku dni wyprodukować 30 milionów miliardów bakterii, a w ciągu miesiąca do 300 kg zarazków dżumy.

Analogiczne przygotowania do

Dwa lata mówili o Skandynawskiej Unii Celnej

KOPENHAGA, 27.12. Jak donosi dziennik „Berlingske Tidende”, trwające od dwóch lat rozmowy w sprawie utworzenia unii celnej krajów skandynawskich, zakończyły się ostatecznie niepowodzeniem. Dziennik zapowiada ogłoszenie w najbliższych dniach oficjalnego komunikatu na ten temat.

Najwięksi dyrektorzy największych banków największymi oszustami

BRUKSELA, 27.12. Belgijskie władze śledcze wykryły olbrzymią aferę finansową, w którą wmieszani są dyrektorzy największych banków. Aresztowano już kilkunastu dyrektorów. Aresztowani trudnili się nielegalnym handlem akcjami, zarabiając na tym kilkaset milionów franków belgijskich.

Jeńcy niemieccy do Prezydenta RP

BERLIN, 27.12. Do Frankfurtu nad Odrą przybył transport jeńców niemieckich z Polski; został uroczysto powitany przez władze miejskie.

Powracający wysłali do Prezydenta R. P. Bieruta depeszę, w której zapewniają go o braterskiej przyjaźni do Polski i o uznaniu granic na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

wojny bakteriologicznej prowadziły również tajne japońskie oddziały wojskowe, które działały w środkowych i południowych Chinach pod dowództwem oskarżonego w tym procesie generała Sato.

Jak zeznał oskarżony Yamada, ustalono 3 zasadnicze metody stosowania broni bakteriologicznej: rozpylanie bakterii z samolotów, rzucanie bomb bakteriologicznych oraz

akty dywersyjne.

Jak wynika z zeznań oskarżonych, kierownicy zbrodniczych laboratoriów dokonowali swoich eksperymentów na żywych ludziach, mordując aresztowanych patriotów chińskich, mandżurskich oraz obywateli radzieckich.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niesłychane w dziejach dyplomacji postępowanie rządu francuskiego

WARSZAWA 27.12 (PAP). Dnia 27 grudnia 1949 r. zgłosił się do sekretarza generalnego MSZ ambasadora Wierbińskiego, ambasador francuski Jean Baelen i zaprezentował w imieniu swego rządu przeciwko zapadłemu w dniu 23 bm. we Wrocławiu wyrokowi w sprawie szpiegów, sabotażystów i dywersantów francuskich, działających w Polsce.

Ponadto ambasador Baelen do magali się natychmiastowego zwolnienia osób skazanych w tym procesie prawomocnym wyrokiem sądu polskiego i odesłania ich do Francji.

Niesłychane w swojej treści i formie żądanie i protest rządu francuskiego zostały przez sekretarza generalnego MSZ kategorycznie odrzucone w imieniu rządu R. P. jako próba niedopuszczalnego mieszania się do spraw wewnętrznych Polski.

Za szpiegostwem idzie dywersja

Spółeczeństwo polskie z wielką uwagą śledziło tok procesu wrocławskiego. Przewód sądowy, rzeczowy, zmierzający do uniknięcia momentów drastycznych, ujawnił rzeczy stołkroć ważniejsze, niż tańe i frapujące szczegóły z życia szpiegowskiej bandy. Pokazał on w sposób wyraźny oblicze szpiega i cele, jakim on służy.

W państwach kapitalistycznych szpieg uchodził za romantycznego awanturnika i poszukiwacza przygód. Szerzenie takich pojęć idzie w parze z celowym zacieraaniem właściwego sensu skandalicznych afer szpiegowskich, przez klasę rządzącą. Wreć przeciwnie rzecz się ma w państwie ludowym — państwie, które mówi obywatelom prawdę i ma za zadanie obronę ich interesów, a nie interesów wąskiej kliki.

Procesy szpiegowskie, które odbyły się ostatnio w naszym kraju i w innych państwach demokracji ludowej, zdariły w znacznej mierze zasłonę fałszywego „mitu” kapitalistycznego z band szpiegowskich, ukazując w nich sprzedających zdradę ojczyzny, wrogów własnego ludu, których „patriotyzm” trwał tak długo, jak długo trwały ich majątki. Z takich ludzi rekrutowali się „bohaterowie” procesów: Doboszyńskiego, NSZ-owców i szpiegów Andersa.

Dla każdego, kłokolwiek zapoznał się z treścią tych spraw, jasne było, że sprzedawanie tajemnic wojskowych obram moralstwem miało za cel oczyszczenie kraju bezbronny w razie wybuchu wojny, że wydawanie tajemnic gospodarczych miało

spowodować pośrednio hamowanie naszego rozwoju ekonomicznego.

Ostatni proces — proces wrocławski — pokazał jasno, że działalność szpiegowska jest obliczona nie tylko na owe dalekie, i przyszłe szkody i krzywdy, ale że jest to wstęp do doraźnej, zorganizowanej akcji sabotażowej.

„Szara eminencja” wywiadu, a oficjalnie wicekonsul francuski w Krakowie, pan de Mere, polecił wyraźnie oskarżonemu Bukisowowi, by zwerbował do sabotażu dziesięciu „fachowców”. Obiektami zniszczenia miały być kopalnie dolnośląskie, huta szkła, lotnisko...

Dyplomaci wydawali polecenia, sekretaria organizowała sieć wywiadu, a wykonawcami brudnej roboty byli głównie hitlerowcy. Podczas okupacji mordowali Polaków — czemużby nie mieli tego samego robić dziś, niszczyć dorobek Polski Demokratycznej? W pracy tej dzielnie sekundowały im szumowiny międzynarodowe, wśród których nie zabrakło WIN-owca.

Rozkazy były proste: „unieruchomić zakłady”, niszczyć maszyny, transport, wywoływać wybuchy, pożary, awarie. Marnować to, co przez pięć lat budowała klasa robotnicza, pracująca z zapalem i wyrzeczeniem, okradać klasę robotniczą z jej wzrastających zarobków, odbierać ludziom pracę przez niszczenie agregatów.

Nie koniec na tym, akty sabotażu iśc zwykły w parze z wypadkami śmierci i kalectwa pracowników: także „sukcesy” bardzo sobie chwala

mordercy w białych rękawiczkach, kierujący wywiadem ze swych pseudodiplomatycznych stanowisk.

Proces wrocławski pokazał nowe, prawdziwe oblicze wywiadu państw kapitalistycznych. Zapamiętajmy je sobie dobrze!

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden charakterystyczny moment z sal rozpraw: oto wśród oskarżonych znajdujemy obywateli francuskich, ale nie więcej, niż jedną osobę narodowości francuskiej — Yvonne Bassaler.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Popiersie Stalina na wysokości 4.680 m.

MOSKWA, 27.12. Do Dżaudzikau powróciła grupa alpinistów północno-Osentyńskiej autonomicznej Republiki, która zdobyła jeden z najtrudniejszych szczytów grzbietu kaukaskiego górę Szau-Hoh wysokości 4.680 m.

Alpiniści wmurowali na szczycie popiersie Józefa Stalina. Wspinaczka ta, która odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach, jest kolejnym sukcesem sportowym alpinistów radzieckich.

„Robota” dla hitlerowców w Iranie

BERLIN, 27.12. Jak donosi agencja AND, rząd irański uzyskał od Stanów Zjednoczonych zezwolenie na werbowanie byłych oficerów hitlerowskich do armii irańskiej.

Do maja 1950 roku władze irańskie zamierzają zwerbować w Niemczech zachodnich 2.400 oficerów byłej armii hitlerowskiej.

20 grudnia wyjechał z Monachium przez Rzym do Teheranu 4 amerykańskie samoloty transportowe z 62 oficerami byłej armii hitlerowskiej.

Ostatnie lotnisko Kuomintangu zajęte przez Wojska Ludowe

LONDYN, 27.12. Agencja Reuteira donosi z Hongkongu, że chińskie wojska ludowe zajęły miasto Kwangnan, leżące w pobliżu

Czeng-Tu. W Kwangnan znajdowało się ostatnie regularne lotnisko, jakim dysponowali nacjonaliści w Chinach.

Szatański plan wojny bakteriologicznej

10 miliardów jen na fabrykację śmiertelnych zarasków

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych w Chabarowsku

(dokończenie ze str. 1)

W formacji nr 731 utworzono specjalne więzienie wewnętrzne, które dostarczało ofiar zbrodniczym eksperymentom. Jak zeznał świadek Furiuchi, aresztowanym dawano wodę zarażoną bakteriami tyfusu brzusznego. Oskarżony Karasawa zeznał, że dwukrotnie był obecny w latach 1943-1944 na poligonie Anda, na którym spowodowano wybuch bomb napelnionych bakteriami dżumy i wąglika. Ofiarami bomb ranieni zostali więźniowie, przywiązani do słupów na miejscu wybuchu. Ofiary tych straszliwych eksperymentów oczywiście zginęły.

inną formą potwornych badań „naukowych” nad więźniami było sztuczne odmrażanie rąk i nóg, co prowadziło do utraty palców i w końcu do śmierci.

Jak stwierdza oskarżony Kawasima Kioshi, wskutek tych „eksperymentów” z rąk formacji nr 731 co roku ginęło co najmniej 800 ludzi.

Samoloty japońskie zrzucały zadżumione pchły

Akt oskarżenia stwierdza, iż japońscy zbrodniarze wojenni na czele z generałem Yamada Otozoo nie ograniczali się do „eksperymentów”, lecz stosowali również w wojnie broń bakteriologiczną.

Latem 1940 r. specjalna ekspedycja formacji nr 731 pod wodzą generała Isii wysłana została na teren działań wojennych do Chin Środkowych. Samoloty tej formacji dokonywały zarażenia terytorium chińskiego z powietrza przy pomocy zadżumionych pcheł, w wyniku czego w rejonie Nimbo wybuchła epidemia dżumy. W 1941 r. ekspedycja formacji nr 731 zarażała z samolotów zadżumionymi pchłami okolice miasta Czandzi. W 1942 r. formacja nr 731 dokonała jeszcze jednej takiej operacji w rejonie Chin Środkowych.

Zarazki dżumy przeciwko ZSRR

Oskarżony Nisi, kierownik sekcji szkoleniowej formacji nr 731 ze-

znał, iż jako broń bakteriologiczną przeciw Związkowi Radzieckiemu postanowiono użyć bakterii dżumy, jako najbardziej skutecznej. Już w maju 1945 r. oskarżony Nisi otrzymał od generała Isii specjalne polecenie wzmożenia produkcji broni bakteriologicznej, przede wszystkim zarasków dżumy.

General Yamada zeznał, iż jedynie błyskawiczna ofensywa Armii Radzieckiej w głąb Mandżurii uniemożliwiła plany militarystów japońskich, zmierzające do zastosowania broni bakteriologicznej.

W przededniu kapitulacji, dowództwo japońskie dla zatarcia śladów swoich zbrodni poleciło zniszczyć laboratoria i inne obiekty formacji bakteriologicznych.

Eksperymenty na żywych ludziach

Precyzując winę i odpowiedzialność każdego z oskarżonych, akt oskarżenia stwierdza, iż byli głównodowodzący armii kwantuńskiej Yamada Otozoo, bezpośrednio kierował formacją nr 731 i 100 i — jak przyznał — był całkowicie poinformowany o zbrodniczych eksperymentach na żywych ludziach i sam do nich zachęcał, wobec czego ponosi odpowiedzialność za bestialskie wymordowanie tysięcy ludzi, zarażonych śmiertelnymi bakteriami.

Oskarżony Kadzicuka Riudzi od 1940 r. był szefem zarządu „sanitarnego” armii kwantuńskiej, bezpośrednio kierował pracą formacji nr 731 i sam był jednym z inicjatorów rozpracowania i stosowania metod wojny bakteriologicznej.

Osk. Takachasi Takasaku do dnia kapitulacji Japonii był szefem służby weterynaryjnej armii kwantuńskiej i bezpośrednio kierował formacją Nr 100. Osk. Kawasima Kioshi był od 1941 do 1943 roku szefem oddziału „wytwórczego” formacji Nr 731. Osk. Nisi Tosichide od 1943 do 1945 r. był kierownikiem jednostki Nr 873, stanowiącej filię formacji Nr 731. Osk. Karasawa Tomio był od 1943 do 1945 r. szefem oddziału „wytwórczego” formacji Nr 731. Osk. Onoye Masao był od października 1943 r. do 1945 r. szefem jednostki

Nr 643, stanowiącej filię formacji Nr 731. Osk. b. generał Sato Siundzi od 1941 r. do 1943 r. był szefem formacji bakteriologicznych „Nami” i „Ej” działających w Chinach, a od 1945 r. kierował jednostką Nr 643, która była filią formacji Nr 731. Oskarżeni Hirazakura Dzensaku i Mitomo Kadzuo byli do chwili kapitulacji Japonii czynnymi pracownikami formacji Nr 100, zaś oskarżeni Kikuczi Norimicu i Kurusima Yudzi byli laborantami w wytwórniach śmiertelnych bakterii.

Akt oskarżenia stwierdza, iż Yamada Kadzicuka, Takachasi i Sato, zajmując kierownicze stanowiska w armii japońskiej, kierowali działalnością specjalnych bakteriologicznych formacji, które miały za zadanie produkcję broni bakteriologicznej dla użycia jej w wojnie przeciw ZSRR i innym państwom. Ponadto Yamada, Kadzicuka i Takachasi ponoszą odpowiedzialność za bestialskie eksperymenty, w rezultacie których zamordowano co najmniej 3 tys. ludzi.

Akt oskarżenia precyzuje też konkretnie winę i stopień odpowiedzialności pozostałych oskarżonych.

Wszyscy oni, z wyjątkiem oskarżonego Kadzicuka — przyznali się całkowicie do winy, oskarżony zaś Kadzicuka przyznał się do niej częściowo, jednak jego całkowitą winę i odpowiedzialność potwierdzają inni oskarżeni oraz świadkowie.

Na rozkaz cesarza Hirohito

W pierwszym dniu procesu — 25 bm. zeznawał oskarżony Kawasima Kioshi, jeden z głównych kierowników formacji Nr 731. Zeznał on, iż formacja ta utworzona została na specjalne polecenie cesarza Hirohito i że na jej utrzymanie wyasygnowano w 1939 r. 10 miliardów jen. Kawasima Kioshi stwierdził, iż każdy człowiek, który dostał się do więzienia formacji Nr 731 — musiał tam zginąć. Kawasima stwierdził również, iż formacja Nr 731 posiadała cztery filie w pobliżu granicy radzieckiej w Linku, Chajlinie, i w miastach Sunju oraz Chajlarz, które miały służyć jako punkty oparcia w wojnie bakteriologicznej przeciwko ZSRR.

General Isii latem 1941 r. postawił przed formacją zadanie doprowadzenia hodowli pcheł w toku jednego cyklu wytwórczego do 200 kg. Pod kierownictwem Kawasimy miesiąc na zdolność wytwórczą formacji została doprowadzona do 390 kg. zarasków dżumy, względnie 800-900 kg zarasków tyfusu, lub 500-700 kg bakterii wąglika albo do 1 tony bakterii cholery.

W drugim dniu procesu — 26 bm. zeznawał oskarżony Karasawa Tomio — lekarz bakteriolog, podwładny Kawasimy. W formacji Nr 731 służył 5 lat. Karasawa zeznał m. in., iż broń bakteriologiczna była wypracowana również na wziętych do niewoli żołnierzach armii amerykańskiej.

skiej. Na zapytanie prokuratora, czy przewidziana była możliwość zastosowania broni bakteriologicz-

Wojna bakteriologiczna przeciwko ZSRR, Mongolii i Chinom — ale również USA i Anglia były zagrożone

W drugim dniu procesu zeznawał również były głównodowodzący armii kwantuńskiej, Yamada Otozoo, który poprzednio w latach 1938-1939 dowodził japońską armią okupacyjną w Środkowych Chinach. Do 1944 roku był członkiem japońskiej najwyższej rady wojennej a przez pewien czas głównodowodzącym „Obrony Japonii”.

Yamada zeznał, iż formacje Nr 731 i 100 były mu bezpośrednio podporządkowane. Odpowiadając na pytanie prokuratora — Yamada stwierdził, iż broń bakteriologiczna miała być użyta przede wszystkim przeciw

nej przeciw USA, Karasawa odpowiedział twierdząco. Karasawa opowiedział też o zbrodniczej akcji ekspedycji bakteriologicznej w Chinach Środkowych, w której sam brał udział.

Oskarżony Nisi Tosichide odpowiedział o masowej produkcji śmiertelnych bakterii i o nieudzielnym eksperymentach na żywych ludziach, w których sam brał udział. Nisi zeznał, że japoński inżynier Tanaka skonstruował specjalną lasceczkę dla przenoszenia zarasków dżumy, plk. Otozoo zaś wyprodukował specjalną „czekoladę” nadzwyczajną bakteriami wąglika i przeznaczoną dla celów dywersyjnych. Nisi przyznaje również, iż wojska japońskie, działające przeciwko wojskom radzieckim i mongolskim w rejonie rzeki Chajchin Gol — stosowały broń bakteriologiczną.

Za szpiegostwem idzie dywersja

(dokończenie ze str. 1)

Pozostali oskarżeni — to między innymi: białogwardziści rosyjscy, Niemcy hitlerowcy, polscy WIN-owcy. Działali, jak sprawne marionetki, pociągani za sznurki przez przedstawicieli francuskiego kapitału, współdziałającego ściśle z wywiadem brytyjskim i amerykańskim, a przed wojną i podczas wojny — z niemieckim (nie przeszkadzało to im bynajmniej, że na polach walk i w obozach koncentracyjnych owocem tej współpracy była śmierć setek tysięcy Francuzów).

Podczas, gdy na sali sądowej Wrocławia toczyła się rozprawa prze-

ciw szpiegowsko-dywersyjnej grupie, na innej sali w Warszawie — toczyły się obrady międzynarodowego zżeszcia robotników rolnych, Ludzie pracy z całego świata ustalili wspólnie program walki z uciskiem i wyzyskiem.

Pamiętajmy, że międzynarodowa walka sił pieniądza, sił wstecznicstwa, z siłami pracy i postępu toczy się nie tylko w krajach kapitalistycznych: toczy się ona także i u nas, występując często pod postacią zamaskowanego szkodnictwa, szpiegostwa, i dywersji wroga. Pamiętajmy i uczmy się czuwać!

w. k.

Wystawa Stalinowska

(2) W salach Wojewódzkiej Szkoły Partyniej w Pabianicach otwarta została wystawa obrazująca życie i działalność Generalissimusa Stalina. Ekspozycja wystawy stanowią fotografie, rysunki, plany, fotomontaże i wykresy nadane z ZSRR.

Plenum MRN

W piątek, 30 bm. odbędzie się w Łodzi plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Ekspozycja zaopatrzone są w napisy objaśniające w języku polskim.

Kilkaset ilustracji prowadzi śladem życia i działalności rewolucyjnej i organizacyjnej Stalina w Gruzji, następnie jego pracy w okresie Rewolucji Październikowej. Bogato został zilustrowany rozwój państwa radzieckiego w czasie pięcioletki Stalinowskiej. Osobny rozdziel wystawy poświęcony jest postaci Stalina jako wodza i stratega w ostatniej wojnie.

Ciekawa ta wystawa czynna jest codziennie. Wstęp bezpłatny.

Wysłannik generała Franco

z oficjalną wizytą w Rzymie

RZYM, 27.12 Premier de Gasperi przyjął na audiencji ministra spraw zagranicznych faszystowskiej Hiszpanii Artajo, który przybył do Włoch z oficjalną wizytą.

Prasa włoska poświęca dużo uwagi rozmowom de Gasperiego z Artajo, które — według „Giornale d'Italia” — były „szczególnie serdeczne”.

Podając ostrej krytykę zagraniczną politykę obecnego rządu „Unita”

Wysłannik generała Franco

z oficjalną wizytą w Rzymie

zwraca uwagę na olbrzymie przemiany w tej polityce w ciągu ubiegłych trzech lat. Podczas gdy w roku 1946 koalicyjny demokratyczny rząd włoski odwołał swego ambasadora z Madrytu, teraz rząd klerkalny zabiega o pozyskanie Franco. De Gasperi i Sforza są pierwszymi ministrami w Europie, którzy po zakończeniu wojny wyciągnęli ręce do przedstawicieli reżimu falangistowskiego.

Wysłannik generała Franco

z oficjalną wizytą w Rzymie

zwraca uwagę na olbrzymie przemiany w tej polityce w ciągu ubiegłych trzech lat. Podczas gdy w roku 1946 koalicyjny demokratyczny rząd włoski odwołał swego ambasadora z Madrytu, teraz rząd klerkalny zabiega o pozyskanie Franco. De Gasperi i Sforza są pierwszymi ministrami w Europie, którzy po zakończeniu wojny wyciągnęli ręce do przedstawicieli reżimu falangistowskiego.

ALEKSY TOŁSTOJ

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Nagle coś się z trzaskiem zważyło, potoczyło, zagruchochało na brzegu. Krzyk. Cisza. Parfienow odezwał się:

— To na pewno skrzynie z jajami na eksport.

Z ciemności wystąpił kapitan. Ponura jego twarz wydłużała się, wazy drgały. Rozpostarł ręce:

— Niesłychany wypadek... Obywatele, czy jest wśród was lekarz?

Gusiew doskoczył do niego:

— Skrzynie z eksportowymi jajami?

— Nie z jajami, lecz z rybą... Diabli wiedzą, runęło tego z pół setki prosto na schody... A ułożone były w porządku... Zresztą, nie ja je ustawiałem, mnie to nie obchodzi, nie moja sprawa...

— Ilu ludzi przygniotło?

— Dwóch, cudzoziemców — powiadam... — To mi się nie podoba — mruknął Gusiew. — Na śmierć?

— Pewnie że pokaleczyło. Czy to żarty—skrzynie... Ale żyją... A zresztą do mnie należy kierowanie stat-

kiem, odpowiadam za ładunek, a to, co jest na brzegu...

— Panie kapitanie — wtrącił Limm — czekaliśmy tu na dwóch amerykańskich dżentelmenów.

— Ale przecież mówię — jednemu bok roz waliło, a drugiego wbiło głową w piach, przysypało rybą. Wyciągamy ich.

— To oni, mister Pedotti — zawołał Limm.

— To Skiles i Smiles...

Pedotti i Limm w pośpiechu poszli na brzeg. Za nimi kilku ciekawskich pasażerów, moskwićzan, kapitan, Parfienow, Gusiew. Przed biurem zjawił się Liwerowski — kapeluszy wymiętoszony, ręce w kieszeniach. Gusiew zatrzymał się, uważnie mu się przyjrzał. Liwerowski uśmiechnął się krzywo:

— I chcecie, by cudzoziemcy do was przyjeżdżali... Ładne porządk!

— Macie dwa guziki urwane wraz z materiałem — zauważyliście?

— A was, szczerze mówiąc, co to obchodzi? Zabierajcie się do stu diabłów.

— Dobra, spotkamy się u stu diabłów.

Gusiew odszedł.

Liwerowski zadarł głowę, spojrzął na pokład, na którym, opierając się o słupek stała Ester Rebus.

— Ordynarnie pan pracuje, Liwerowski — odezwiała się.

— Pluję na to, byle czysto.

— Czy mogę nareszcie iść spać?

— Może pani spać jak ptaszek. Skiles i Smiles tym statkiem już nie pojadą...

— Bardzo dobrze. Skiles i Smiles stracą ochotę do współpracy z tym brudnym krajem.

Ester Rebus zeszła do kajuty. Liwerowski wziął

walizy i też wspiął się na statek. Profesor Rodionow i Hopkinson w rogowych okularach, w których odbijały się blaski lamp, spacerowali po pokładzie. Zatrzymali się, oparli łokcie o barierę, przyglądali się, jak z biura wyszedł agent żeglugi, a za nim młoda kobieta w brezentowym płaszczu z odrzuconym kapturem. Prowadziła za rękę ładniutką, senną dziewczynkę. Agent, wymachując ręką, wołał ze złością:

— Odczepcie się ode mnie, obywatelko. — Biletów nie ma ani do pierwszej, ani do drugiej, ani do trzeciej...

— Cóż więc mamy robić?

— Róbcie, co chcecie...

— Jesteśmy z córeczką śmiertelnie zmęczone, osiemdziesiąt wiorst kołmi...

— Nic mnie to nie obchodzi.

— W takim razie proszę o miejsca na pokładzie.

— To — chcecie, to — nie chcecie. Odrzuć trzeba się decydować... Niezdyscyplinowani... Proszę, dwa na pokładzie...

Młoda kobieta, nie puszczaając ręki dziewczynki, usiłowała unieść walizkę, pakunek, koszyk z żywnością, pudło na kapelusze i łóżeczko dla lalki. Ale nie udawało się to jej: — wciąż jedno lub drugie wypadało. Wreszcie wetknęła dziewczynkę lalczynę łóżeczko i powiedziała z rozpaczą:

— Doprawdy, mogłabyś mi trochę pomóc. Widzisz, że się męczę...

— Nie widzę — odrzekła zaspana dziewczynka.

— Trzymaj łóżeczko.

— Trzymam.

Zanim jednak matka zabrała pozostałe rzeczy, dziewczynka stojąc usnęła i łóżeczko upadło...

d. c. n.

walizy i też wspiął się na statek. Profesor Rodionow i Hopkinson w rogowych okularach, w których odbijały się blaski lamp, spacerowali po pokładzie. Zatrzymali się, oparli łokcie o barierę, przyglądali się, jak z biura wyszedł agent żeglugi, a za nim młoda kobieta w brezentowym płaszczu z odrzuconym kapturem. Prowadziła za rękę ładniutką, senną dziewczynkę. Agent, wymachując ręką, wołał ze złością:

— Odczepcie się ode mnie, obywatelko. — Biletów nie ma ani do pierwszej, ani do drugiej, ani do trzeciej...

— Cóż więc mamy robić?

— Róbcie, co chcecie...

— Jesteśmy z córeczką śmiertelnie zmęczone, osiemdziesiąt wiorst kołmi...

— Nic mnie to nie obchodzi.

— W takim razie proszę o miejsca na pokładzie.

— To — chcecie, to — nie chcecie. Odrzuć trzeba się decydować... Niezdyscyplinowani... Proszę, dwa na pokładzie...

Młoda kobieta, nie puszczaając ręki dziewczynki, usiłowała unieść walizkę, pakunek, koszyk z żywnością, pudło na kapelusze i łóżeczko dla lalki. Ale nie udawało się to jej: — wciąż jedno lub drugie wypadało. Wreszcie wetknęła dziewczynkę lalczynę łóżeczko i powiedziała z rozpaczą:

— Doprawdy, mogłabyś mi trochę pomóc. Widzisz, że się męczę...

— Nie widzę — odrzekła zaspana dziewczynka.

— Trzymaj łóżeczko.

— Trzymam.

Zanim jednak matka zabrała pozostałe rzeczy, dziewczynka stojąc usnęła i łóżeczko upadło...

d. c. n.

Za dwa miesiące nowa organizacja leczenia społecznego

Sprawa zreformowania leczenia w Polsce, sprawa zapewnienia masom pracującym odpowiedniej opieki i pomocy lekarskiej jest jedną z czołowych trosk, jednym z najważniejszych zadań naszego młodego Państwa Ludowego.

Kary za opilstwo

Na jednej z ostatnich sesyj Sądu Starościnskiego przy Starostwie Grodzkim Południowo-Lódzkim ukarane zostały za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego następujące osoby:

1. Różga Jan, Pryncypalna 59 — 4.000 zł grzywny.
2. Drogosz Mirosław, Kurczaki 99 — 5.000 zł grzywny.
3. Zawadzki Wiktor Mochacki 26 — 5.000 zł grzywny.
4. Nowakowski Roman, Tuszyński 22 — 12.000 zł grzywny.
5. Podgórski Józef, Napiórkowskiego 274 — 5 dni aresztu.
6. Knap Janina, Zagraniczna 25 — 5 dni aresztu.

Wyjaśnienie

Zarządu Miejskiego

Na marginesie notatki prasowej pt. „Czy mają czekać sto lat”, zamieszczonej w „Dzienniku Łódzkim” 11 ub. m., Zarząd Miejski wyjaśnia na podstawie relacji Zarządu Nieruchomości Miejskich, że kilkugodzinowe ciemności na klatce schodowej posesji przy ul. 11 Listopada nr 52 spowodowane zostały tym, że lokator, w mieszkaniu którego znajduje się licznik elektryczny tej klatki, wyłączył bez żadnego uprzedzenia administracji prąd. Nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie, że administracja domu nie pokrywała kosztów oświetlenia klatki. Lokator ów otrzymywał każdorazowo od niej 50 proc. ogólnej sumy rachunku.

Na terenie posesji znajdują się trzy czenne ubikacje. Sprawa dostarczenia wody dla domu załatwiona będzie pozytywnie 1950 r.

centralna stacja opieki nad matką i dzieckiem. Poza tym istnieć będą 4 ośrodki specjalistyczne (laryngologia, okulistyka itp.) z ambulatoriami wieczornej pomocy lekarskiej. (Obecnie istnieje tylko jedno takie ambulatorium — przy Pogotowiu P. C. K.) oraz 15 rejonowych ośrodków

Przed wyborami Komitetów Blokowych

W pierwszej połowie stycznia rozpoczyna się w Łodzi wybory Komitetów Blokowych. Przygotowania przedwyborcze dobiegają końca. Ogółem powstanie w Łodzi około 1200 komitetów. Akcja wyborcza potrwa przez dłuższy czas, głosowania bowiem będą się odbywały kolejno w kilkunastu blokach w jednym dniu.

Co uzyskamy po reorganizacji służby zdrowia?

Przed wszystkim zniknie dotychczasowa wielotorowość w lecznictwie. Wszystkie placówki służby zdrowia, zarówno lecznicze jak i zaopieczniające, będą przez jednego gospodarza. Pozwoli to na właściwe dysponowanie wszystkimi lokalami na terenie całego miasta. Pozwoli także na zmobilizowanie kadr fachowych (lekarzy i pielęgniarek) i odpowiednie wykorzystanie ich. Nowa struktura przewiduje istnienie jednej poradni specjalistycznej wyższego stopnia, przy której mieścić się będzie centr. poradnia przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna, klinika chorób zawodowych i

„Sylwester” w TPŻ

(b) Zarząd i kółka terenowego Tow. Przyjaciół Zolnierza organizuje w dniu 31 bm. tradycyjny Wieczór Sylwestrowy.

Wieczór odbędzie się w świetlicy TPŻ przy ul. Piotrkowskiej 97. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat TPŻ w godz. od 8 do 16.

zdrowia, zgodnych terenowo z komisariatami. Liczba ich z biegiem czasu — zależnie od szybkości użytkowania nowych lokali wzrośnie do liczby 55.

Reforma lecznictwa przewiduje zlikwidowanie ambulatoriów fabrycznych. Poliklinika Chorób Zawodowych przejęła część obowiązków lekarzy fabrycznych (np. przeprowadza okresowe badania robotników zagrożonych pyłką i innymi chorobami zawodowymi). Natomiast nowe rejonowe będą organizowane w pobliżu większych fabryk, a także fabryk, w których ze względu na niebezpieczny dla zdrowia rodzaj pracy, pomoc lekarska jest szczególnie potrzebna.

Podsumowania dyskusji dokonał wicemin. Sztachelski.

Reorganizacja zostanie wprowadzona w życie w najbliższych miesiącach 1950 r. Okres zespalandia trwać będzie ok. 2 miesięcy.

6-letni plan woj. łódzkiego na porządku obrad WRN

We czwartek 29 bm. odbędzie się w Łodzi plenarne posiedzenie WRN. Jednym z głównych tematów obrad ma być dyskusja nad 6-letnim planem gospodarczym woj. łódzkiego.

Po prostu

Pułapka na przechodniów

Ulice naszego miasta poza licznymi urkami, posiadają też sporo cech nieprzyjemnych. W jednym miejscu np. panują „egipskie ciemności”, w innym z rynsztoków rozchodzi się przykryy odór, gdzie indziej zaś podczas wichury leżą na głowy przechodniów stare rynny, czy też wiekowe gzymsy z ozdoba-

mi. Do najbardziej przykrych niespodzianek należą jednak zamaskowane dziury w chodnikach, rozkopane jezdnie, czy też nie nakryte ścieki.

Na taką przeszkodę naturalną natknęła się właśnie jedna z naszych czytelniczek, która tak opisuje swoją przygodę:

„Przechodząc o zmroku ulicą 11 Listopada koło kamienicy Nr 42, nie spodziewanie wpadłam w kanał ściekowy, który nie posiadał żadnego nakrycia. Głębokiej czeluści ścieku nie było zupełnie widać, gdyż ulica jest w tym miejscu słabo oświetlona, a odbłask światła, dochodzący z drugiej strony jezdni nie pozwala dostrzec tej pułapki. W rezultacie poraniłam nogę i zniszczyłam północę. Udałam się natychmiast do dozorczyń domu Nr 42, która zapytana o „pułapkę” powiedziała, że nakrycia nie ma, gdyż je ktoś ukradł, zaś administratorzy domu zmieniają się i właściwie nie wiadomo, kto się ma tym zająć. Dowiedziałam się przy tym, że nie ja pierwsza wpadłam do ścieku. I pewnie nie ostatnia...”

Ktoś jest tu winien, ale kto? Wydział Komunikacyjny Zarz. Miejskiego, Zarząd Nieruchomości, czy też administratorzy wspomnianej posesji?

Warto się nad tym zastanowić, gdyż takich „pułapek” na niewinnych przechodniów jest w naszym mieście znacznie więcej.

J. P.

Nowe Koło TPŻ

(2) Przy Centralnym Zarządzie Przemysłu, Oddziałowego utworzyło się Koło Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza.

Do zarządu weszli: Podsiadło M. (Prezes), Bredszajn B. (I wiceprez.), Bugaj Józef (II wiceprez.), Karpińska Danuta, Kneppel Michał, Sroczyński Zygmunt i inni.

SIWIZNE PRZEDWCZESNA

łatwo i pewnie usuwa. nadając włosom naturalny kolor ODSIWIACZ HENNINA

Labor. „Lanovi” Warszawa. Sprzedaż w droger. i perfum.

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75; Dział Miejski 207-18; Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIRUSZKO

Dnia 26 grudnia 1949 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 60

S. + P.

FELIKS MALINOWSKI

FUNKCJONARIUSZ M. O.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 46 w czwartek, 29 grudnia br., o godz. 14 na cmentarz na Dolach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

26. 12. 1949 r. zmarł, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65

S. + P.

STANISŁAW WRONA

DLUGOLETNI ORGANISTA i DYREKTOR CHÓRU PARAFIALNEGO W RETKINIE

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 29. 12. br. o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Retkińskiej 94 na miejscowy cmentarz. W Zmarłym parafia traci dobrego pracownika.

PROBOSZCZ

W IV KLASIE 57 LOTERII PADŁY WYGRANE

- 1.000.000.— na Nr 97893
- 500.000.— na Nr 58571
- 200.000.— na Nr 33913, 36633, 55204, 62762
- 100.000.— na Nr 26693, 27696, 33184, 33757, 34318, 38631

oraz dalszych 19 po 100.000.— w największej, najwięcej

I KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTWOWEJ Nr 1

P.B.P. „ORIS” ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 65

Losy w wielkim wyborze do 58 Loterii są już do nabycia.

BE & ANNY

i SKÓRY FUTERKOWE

nałrozystniejsze źródło

zakupu

165 Piotrkowska 165

LEKARZE

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 2-6. Piotrkowska 33. (k 108)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k 135)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 8-11 i 1-7. Próchnika 8.

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnika Nr 6. (k 136)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego go Nr 6, 3-10, 4-8. Tel. 101-50.

Dr PIWICKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6.

WIECZNE PIÓRA

SPRZEDAŻ — RUPNO — wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 96

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika Wydziału Budowlanego lub inwestycji

TECHNIKA BUDOWLANEGO-KOSZTORYSISTĘ

TECHNIKA MECHANIKA

TECHNIKA ELEKTRYKA

KIEROWNIKA warsztatów mechanicznych

KRESLARZA BUDOWLANEGO

KIEROWNIKA Wydziału Finansowego

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

MASZYNISTKI biegle

TKACZY i PRZADKI

poszukują

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 2 W ŁÓDZI, ul. Ogrodowa 17

Wydział Personalny

(k 1226)

MAGISTER FARMACJI lub po-

możnika wykwalifikowana po-

trzebna, Łódź, Narutowicza 42,

Apteka.

POTRZEBNA pomocnica domowa.

Tramwajowa 3, m. 12, oficyjna,

parter. (12343 p)

JEDNOSTKA Wojskowa Nr 4962

w Łodzi zakupi furgon do przewo-

zu chleba. Oferty — adres: ul.

Al. 1 Maja 69. (k 1128)

OKAZJONIE sprzedam stół, krze-

sla, szafa, toaleta, orzechowe. Al.

Kościuszki 77 m. 1. (k 1211)

KROSKA angielskie kolorówki z

dwucylindrowymi maszynkami ni-

emieckimi sprzedam. Wiado-

mość Kościuszki 90, telef. 105-88

SPECJALISTA BRZYCHOSÓW Las-

man, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

MASZYNY trykotarskie sanecz-

kowe 7 i 9, długie, kupię, Steg,

Poznań, Stary Rynek 49.

KUPIĘ planino stan dobry. Oferty „Planino” Dziennik Łódzki.

ELEKTRYCZNA maszynę do pra-

sowania „Siemens” okazjoni-

spredam. Ogłądać można codzien-

nie godz. 18-20, Łódź, Świerczew-

skiego 19, miesz. 22.

SPRZEDAŻ komplet mebli głą-

tych metalowych, nadających się

dla lekarza lub adwokata. Dzwonić

176-89, godz. 16-17.

KOZIN

POSZUKUJE współnika z gotów-

ką do zaprowadzonej tkalni weł-

nianej w Łodzi. Oferty „Tkalnia

Wełniana”, Piotrkowska 55 „Pra-

sa”. (k 1220)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac.

Metalowców Rudolf Tyszer, Łódź,

Mazowiecka 75. (12840 p)

SKRADZIONO dnia 20.12 legity-

mację Związku Prac. Służby

Żydów — nazwisko Ławniczek

Jadwiga.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na

nazwisko Kaczmarek Jerzy.

ZGUBIONO czarny portfel, kartę

rejestracyjną RUK Łódź — Powiat

legitymację partyjną. Kowalski

Marian, ur. 27.8. 1912.

ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPIEJSZEJ W ŁÓDZI

ul. Narutowicza Nr 59

OGŁASZA PRZETARG

ofertowy na sprzedaż samochodów osobowych:

sam. osob. marki „Fiat Polski” model 508/I

sam. osob. marki „Opel” typ Kadett.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 stycznia 1950 r., o godz. 10 rano. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach. Samochody można oglądać każdego dnia w godz. od 8-15. Zastrzega się prawo wyboru oferenta przy równych cenach, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

TRYKOTARSKO-POŃCZOSZCZYZNA

„TRYKOT”

w Szczecinie, ul. Lipowa 23

poszukuje

MECHANIKA

obznajmionego z maszynami

okrągłymi i saneczkowymi.

Zgłoszenia kierować na

adres:

Spółdzielnia „Trykot”, Szcze-

cin 7, ul. Lipowa 23. (k 1179)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac.

Przem. Poligr., leg. tramwajowe,

kartę rejestr. wojskowej RUK

Łódź miasto II leg. służbowa. Na-

zwisko Krzemieniecki Feliks

ur. 20.11. 1911.

NAUKA

GWIAZDKA praktyczna! Zdobę-

dziez — umożliwiz bliskim —

dobry zawód, kupując „Podrecz-

nik Księgowości i Bilansowania”

Bolesława Iwańskiego. Sprzedają

księgarnie. Cena 800 zł.

MATEMATYKI, fizyki, chemii,

języków udzielam. Łódź 1, skryt-

ka 229.

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo

Drogowe w Łodzi zatrudni:

KSIĘGOWYCH

KONTYSTÓW

MASZYNISTKI

oraz

SILY BIUROWE

Reflektuje się na silny wy-

kwilfikowane.

Podania z życiorysem, zgła-

żać oświadczenie do MPD. — Od-

działu Personalnego, — Łódź,

ul. Piotrkowska 17, pokój 321.

Łódź, dnia 23. 12. 1949 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo

Drogowe w Łodzi

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej

oraz inne wykonuje szybko

FOTONAWROT

”TENOGRAFI” biurowej, maszyno-

pisania Kursy Stowarzyszenia

Stenografów — Maszynistek. Do-

łącznicanie biurowe. Zapisy:

Kilichalskiego 50.

KURSY kroju, szycia, modelowa-

nia „IPB”. Zapisy 8-11, 17-20,

Armii Ludowej 17/8 (k 483)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44. 134-15
Straż Pożarna 117-11
Miejski Ośrodek Informacji 8
159-15

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki:
Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczańska Nr 37), Apteka Społ. Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Nowotki 12), Trakowska (Wojska Polskiego 56), Unia-szowski (Dąbrowska 24-b).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA:
o godz. 19.15 „Maria Stuart”.
TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Rozbłąki”.
TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70: o g. 19.30 — „Romans z Wodewilu”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” — o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 — „Brygada szlifierza Karhana”.

Kino

ADRIA — (dla młodz.) „Opowieść o praw dziwym człowieku” — godz. 16, 18, 20.
BALTYK — „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20; 21; doz. od lat 14.
BAJKA — „Nikt nie wie” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.
GDYNIA — „Program Aktywności Kraj. i Zagr. Nr 54” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodz.) — „Na morskim szlaku” — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Arinka” — godzina 18, 20; doz. od lat 14.
POLONIA — „Pustelnia Parmeńska” — I, seria; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 13.
PRZEDWIOSNO — kino nieczynne z powodu remontu.
ROBOTNIK — „Bitwa o Stalingrad” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.
ROMA — „Ulica Graniczna” — godzina 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 12.
REKORD — „Podręcznik” — dla młodz. — godz. 16; „Cygański tabór” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.
STYLÓWY — „Wilece doli” — godz. 17.30, 20; doz. od lat 14.
SWIT — „Gdzieś w Europie” — godz. 18, 20.30; doz. od lat 16.
TATRY — „Śpiewak nieznany” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.
WISLA — „Bogata narzeczona” — godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 14.
WŁÓKNIARZ — „Alt Baba & 40 rozbójni ków” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 7.
WOLNOŚĆ — „Sumienie” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.
ZACHĘTA — „Młoczenie jest złotem” — godz. 15.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

ŚRODA, 28 GRUDNIA
11.57 Sygn. czasu; 12.04 Dziennik; — 13.30 Progr. dla; 14.00 „Szpital pami. ków” — rep.; 14.20 Z twórczości Piotra Czapkowskiego; 14.55 Konc. sol.; 15.30 „Warszawska piosenka” — siuch. dla świetlic dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Akt. lokalne; 16.25 „Trybuna Radiosłuchacza”; 16.35 Mikołaj Różalski-Korsakow; 16.45 Felieton E. Jedrzejewskiej; „Niedługo Nowy Rok”; 17.00 Konc. rozr.; 17.45 Rep. akt. dla świetlic młodz.; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 „Zagadki muzyczne” — aud. st. muz. w opr. B. Busiakiewicza; 18.40 Pog. sport.; 18.50 Muz.; 19.00 Aud. dla wsi; 19.15 Konc. Krak. Ork. i Chóru P. R.; 20.00 Dziennik; 20.40 Muz. rozr.; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30, Historia literatury polskiej; 22.00 Wiad. sport.; 22.05 „Mattia Battistus” — ciekawostka muz. w opr. B. Busiakiewicza; 22.13 Progr. lok. na jutro; 22.15 Koncert rozr.; transmisja z Czechosłowacji; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 Muzyka poważna.

SPORT

Dwa zwycięstwa piłkarzy polskich we Francji

PARYŻ. Bawiąca we Francji ekipa sportowców Polskich Związków Zawodowych udała się w czasie świąt do północnych departamentów, w celu zwiedzenia kolonii polskiego wychodźstwa w miejscowych ośrodkach górniczych.

Sportowcy polscy byli przyjmowani niezwykle serdecznie przez miejscową Polonię, a rozegrane zawody piłkarskie, bokserskie oraz pokazy gimnastyczne przekształciły się w wielką manifestację solidarności wychodźstwa z Polską Ludową.

W Sallaumine (Pas de Calais) reprezentacja piłkarska Polskich Związków Zawodowych rozegrała spotkanie z reprezentacją PZPN we Francji, zwyciężając ją 5:0 (4:0). Na meczu obecny był ambasador R. P. Putrament oraz konsul generalny w Lille — Kuśniewicz.

W pierwszej połowie, lepszy technicznie zespół Polskich Związków Zawodowych zdobył dużą przewagę, strzelając 4 bramki przez: Cieślaka — 2, Anioła i Swarcza.

Po przerwie gospodarze coraz częściej dochodzą do głosu, jednak ataki ich rozbijają się o dobrze grającą obronę gości. Wynik meczu ustalił Anioła, strzelając piątą bramkę. Na-

pastnik poznański był najlepszym graczem na boisku.

Składy drużyn:
Polskie Związki Zawodowe — Borucz, Barwiński, Geddek, Suszyk, Parpan, Wiczorek, Baran, Anioła, Swicarz, Cieślak, Wiśniewski.
PZPN — Wrazidło, Hyla, Stankowiak, Zaczynski, (Kownacki), Łyskowski, Urbanik, Czak, Brek, Tadeusz, Surdyk, Adamiak, (Biało).

Dwucyfrowe zwycięstwo

Drugi mecz rozegrali Polacy na boisku kopalni w Bruaythiers (Nord), mając za przeciwników reprezentację okręgu Nord PZPN. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 12:0 (6:0).

Polacy wystąpili w podobnym składzie, jak w meczu poprzednim, jedynie Borucza zastąpił w bramce Rybicki. Drużyna gospodarzy składała się z zawodników 4 klubów polskich:

I bokserzy polscy wygrali

PARYŻ. Bokserzy polscy, wchodząc w skład ekipy sportowej Polskich Związków Zawodowych, przybyli do Francji z okazji jubileuszowych zawodów sportowych, 15-lecia FSGT, stoczyli w miejscowości Sallaumine 5 walk propagandowych, w tym 3 z miejscowymi zawodnikami Polonii Francuskiej.

W wadze koguciej Grzywocz pokonał na punkty Sakwińskiego. W piórkowej — Sadowski wygrał wysoko na punkty z Szczepańskim. W lekkiej — Ścigała wypunktował Gruszczyńskiego.

Ponadto stoczono dwie walki pokazowe: Debisz — Chychla i Nowara — Cebulak.

W wadze koguciej Grzywocz pokonał na punkty Sakwińskiego.

W piórkowej — Sadowski wygrał wysoko na punkty z Szczepańskim. W lekkiej — Ścigała wypunktował Gruszczyńskiego.

Ponadto stoczono dwie walki pokazowe: Debisz — Chychla i Nowara — Cebulak.

Prośbę spełniamy, gratulując jednocześnie sukcesów, jakie drużyna bokserska Polskich Zw. Zawodowych odniosła na ziemi francuskiej.

Na lodzie i po wodzie

LKS Włóknarz przegrał z drużyną „Stal” 2:4

Drugie z kolei spotkanie hokejowe LKS Włóknarz rozegrał w Katowicach ze słaską drużyną „Stal”. Mecz odbywał się w niezmierzonych warunkach atmosferycznych, gdyż przez cały czas gry padał deszcz i pod koniec spotkania lód był całkowicie pokryty wodą.

W tych warunkach lepiej czuła się drużyna Ślązaków, która zasłużyła na wygranej 4:2 (3:2, 0:0, 1:0).

Obie drużyny wykazały duże braki techniczne i kondycyjne, które większość zawodników nadrobiła

ostrą grą. Uważni sędziowie starali się jednak poskromić zbyt „rycerskie” starcia w pojedynkach i dlatego ciągle któryś z hokeistów odpoczywał na trybunie.

Na wyróżnienie zasłużyli jedynie bramkarze obu drużyn. We Włóknarzu „świątyni” bronił Makuty-nowicz.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Jasziński — 3 i Skarżyński — 1.

Dla lodzian — Starzewski i Kurzewski.

„CENTROSAN”

CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNO - SANITARNA
HURTOWNIA OKRĘGOWA Nr 2 W ŁODZI, KOPERNIKA 67/69
poszukuje

REFERENTA I MAGAZYNIERA
do Oddziału Sprzętu Sanitarnego.

Reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Podania z życiorysem zgłaszać osobiście do Wydziału Personalnego.
(k 1131)

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego

EKSPOZYTURA REJONOWA W ŁODZI

ZATRUDNI OD 1. 1. 1950 r.

5 REFERENTÓW HANDLOWYCH
3 REFERENTÓW ADMINISTRACYJNYCH
2 KSIĘGOWYCH
2 MASZYNISTKI

WYMAGANE ODPOWIEDNIE KWALIFIKACJE

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny
Łódź, ul. Gdańska 77a (k 1233)

Warty, Rapidu (Thiers), Gwiazdy i Rapidu (Escoudain).

Przed meczem, wszyscy gracze zespołu gospodarzy otrzymali od piłkarzy związkowych wiązanki białoczerwonych kwiatów, a kpt. drużyny Parpan wręczył miejscowemu zespołowi proporzycy CRZZ.

Reprezentacja Polskich Związków Zawodowych zagrała bardzo dobrze, będąc bez słabych punktów. Bramki zdobyli: Cieślak — 3, Baran i Wiśniewski — po 2, Anioła, Swicarz, Suszyk i Parpan — po 1 oraz jedna samobójcza.

Po meczu gospodarze podejmowali drużynę polską, przedstawiciele władz i organizacji społecznych kołacją. W imieniu drużyny Polskich Związków Zawodowych przemówił Parpan, wyrażając radość z zacieśnienia przyjacielskich stosunków z polskim sportem na emigracji, reprezentującym związane z Polską Ludową wychodźstwo polskie we Francji.

Będzie trampolina

Dowiadujemy się, iż zarząd łódzkiego Ogniska postanowił zakupić deskę do trampoliny i już w pierwszych dniach stycznia nasi skoczkowie będą mogli próbować swych sił. Deska nie będzie jednak wmontowana na stałe, a jedynie używana wówczas, gdy na pływalni trenować będą młodzi skoczkowie. Również podczas zawodów, o ile program imprezy przewidywać będzie skoki z trampoliny, zarząd Ogniska swą przenośną deskę wmontuje nad basenem.

Wielkie zawody łyżwiarskie w Moskwie

W stolicy ZSRR zakończyły się zawody łyżwiarskie o nagrodę im. dwukrotnego mistrza świata w jeździe szybkiej — Strunnikowa. Zawody te odbywały się w Moskwie corocznie, a w tym roku były pierwszą większą imprezą łyżwiarską sezonu zimowego. Wśród 70 uczestników znajdowali się czołowi łyżwiarze radziecy, m. inn.: mistrz ZSRR — Proszin oraz Golowczenko, Liuskin, Bielajew, Sergiejew.

W wyniku dwudniowych zawodów zwyciężył, podobnie jak w roku ubiegłym — Proszin (CDKA). Wygrał on wszystkie 4 konkurencje, uzyskując na 500 m czas 44,9 sek., na 1.500 metrów — 2:26,2; 3000 m — 5:14,8 i 5000 m — 9:00,2.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Ignatiewa (Nauka), zwyciężczyni biegów na 1000, 1500 i 3000 m (500 m przegrała).

Rejestracja wojskowa

Dnia 28 grudnia 1949 roku stawia się do rejestracji mężczyźni z terenów RKU Łódź-Miasto I (Kom. MO 6, 7, 8, 9, 10, 15) w następującym porządku:
rocznik 1905 — ul. Ogrodowa 34 — na C. D.
rocznik 1909 — ul. Ciesielska 7/9 — na lit. F. G.
rocznik 1908 — ul. Skarbowa 28 — na lit. G. Ch.
rocznik 1905 — ul. Wólczańska 251 — na lit. A. B.
rocznik 1910 — ul. Kopernika 46 — na lit. S. Sz.
z terenów RKU Łódź-Miasto II:
(Komisariat M. O. 1; 2; 3; 4; 5; 11; 12; 13; 14):
rocznik 1909 — ul. Świętokrzyska 15 na lit. G. Ch. H.
rocznik 1911 — ul. Armii Ludowej 28 lit. F. G.
rocznik 1905 — ul. Lokatorska 10 — na lit. C. D. E.
rocznik 1908 — ul. Piotrkowska 104a — (II p) — na lit. H. I. J.
rocznik 1907 — ul. Piotrkowska 104a — (III p) — na lit. S.

Podziękowanie

Klubom, działaczom i sportowcom — dziękujemy za nadesłane życzenia świąteczne.

Dziękujemy za nadesłane przez bokserów polskich pozdrowienia z Paryża, wśród których Kargier i Debisz w rogu kartki pocztowej napisali, aby w ich imieniu życzyć Wesołych Świąt całej sportowej Łodzi.

Prośbę spełniamy, gratulując jednocześnie sukcesów, jakie drużyna bokserska Polskich Zw. Zawodowych odniosła na ziemi francuskiej.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 171

Zatrudni natychmiast:

- 1) MONTERÓW I POMOCNIKÓW na roboty central-ogrzew. i kanalizacyjno-wodociągowe
- 2) MURARZY
- 3) BETONIARZY
- 4) BLACHARZY
- 5) CIEŚLI I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- 6) TECHNIKÓW z długoletnią praktyką na stanowiska kierowników robót budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — prawa ofic. II piętro.
(k 1232)



Myśla nie pozwalają panu Agapitowi spokojnie zasnąć.
— Powiedz, piesku, dlaczego woda nagle przestała płynąć, mimo, że wszystkie krany były otwarte — pytał swojego psa, który po umyciu i ostrzyżeniu wyglądał dużo lepiej.
Kłós umiał nie odpowiedzieć, więc drapał się w ucho pociesznie.
Pan Agapit postanowił za wszelką cenę odkryć przyczynę katastrofy. Bo pan Agapit

nie wierzył w niesześciśliwy przypadek. Ba, dał więc uważnie wszystkie rury i przewody. Opukiwał je młotkiem, badał krany i gwinty.
W pewnej chwili pan Agapit odskoczył zdziwiony od ściany.
— Flu, tajemnicze drzwi, jak w starym zamczysku.
Rzeczywiście, w ścianie były ukryte zamaskowane drzwi, za którymi rozciągała się

ciemna czelusta jakichś tajemniczych korytarzy.
— Zbadamy, jakie „duchy” krążą po tych tajemniczych przejściach — mruczał do siebie pan Agapit.
Zaledwie jednak zagłębił się na kilka metrów, usłyszał jakichś kroki. Do laboratorium ktoś wszedł. Pan Agapit wyskoczył z korytarza i zasunął tajemnicze drzwi.

Po sekundzie do laboratorium wszedł Li-chowskij — spoglądał podejrzliwie na Agapita.
— Mam dla pana polecenie natychmiastowego wyjazdu na Śląsk. Musi pan przywieźć transport siatek platynowych.
Tak więc bliższe zbadanie tajemniczego korytarza musiał pan Agapit odłożyć na później.